

Sygn. akt V K 280/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Sienkiel

Protokolant – Joanna Kucharska

w obecności Prokuratora Macieja Prokopa

oskarżyciela posiłkowego Z. K. (1)

po rozpoznaniu w dniach 9.03.2015r., 20.04.2015r., 6.05.2015 r., 31.08.2015r. na rozprawie

sprawy **A. S. (1)**

urodzonej (...) w M.

córki W. i R. E. z d. Z.

oskarżonej o to, że: W dniu 3 czerwca 2014 roku około godz. 07:45 w W. na skrzyżowaniu ulic (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania (art. 25 ust. 1 Prawa o Ruchu Drogowym) oraz nie dostosowała prędkości jazdy zapewniającej panowanie nad pojazdem do zmieniającej się sytuacji na nim (art. 19 ust. 1 Prawo o Ruchu Drogowym) w wyniku czego aby uniknąć zderzenia z samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. (...) wjechała na chodnik po prawej stronie drogi potrącając znajdującego się już na nim a wcześniej przechodzącego przez przejście Z. K. (1) w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania podstawy V-tej kości śródrezcza prawego, złamania podstawy paliczków bliższych palców II i IV ręki prawej oraz stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, które należy zaliczyć do powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 §1 (powyżej dni siedmiu), a tym samym wyczerpujących dyspozycje art. 157 §1 Kodeksu Karnego,

tj. o czyn z art. 177 §1 kk

1. Uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66§1 i 2 kk, art. 67§1 kk w zw. z art. 4§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej **A. S. (1)** warunkowo umarza tytułem próby na okres 1 (jeden) roku.
2. Na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 500 (pięćset) złotych.
3. Zwalnia oskarżoną od obowiązku ponoszenia opłat i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt V K 280/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. K. (1) jest mieszkańcem W., pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr (...) w W., przy ul. (...). W dniu 3 czerwca 2014r. w godzinach porannych pokrzywdzony wraz z żoną D. K. (1) wyszedł z domu do pracy. Skierował się

w stronę dwuetapowego przejścia dla pieszych w rejonie skrzyżowania ulicy (...)z ulicą (...). Tego samego dnia ok. godz. 7:45 A. S. (1)kierowała samochodem marki F. (...)o nr rej. (...)ulicą (...)w W., jadąc w stronę centrum miasta. Towarzyszył jej ojciec W. S. (1). W tym samym czasie ulicą (...)w stronę ulicy (...)zbliżała się M. G. (1), prowadząca samochód marki P. (...)o nr rej. (...). M. G. (1)wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na ulicę (...)zamierzała skręcić w lewo. Przed wykonaniem tego manewru widziała nadjeżdżający z prawej strony pojazd kierowany przez A. S. (1). Pojazd marki F. (...)znajdował się w rejonie sklepika spożywczego. Po wjechaniu na ulicę (...)zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, gdyż w tym czasie przechodził przez nie Z. K. (1). Kiedy pokrzywdzony był już na chodniku po drugiej stronie ulicy, do skrzyżowania zbliżył się pojazd marki F. (...). Kierowca pojazdu - A. S. (1), żeby uniknąć zderzenia, postanowiła wyminąć samochód marki P. (...)z prawej strony. Podczas tego manewru wjechała prawym kołem pojazdu na chodnik i uderzyła Z. K. (1)prawą stroną samochodu. Z. K. (1)upadł na trawnik. W wyniku zderzenia z pojazdem doznał obrażeń w postaci złamania podstawy V-tej kości śródrezcza prawego, złamania podstaw paliczków bliższych palców II i IV ręki prawej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej. Obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Kierowców pojazdów, jak i pieszego Z. K. (1)poddano badaniom na zawartość alkoholu w organizmach. W efekcie ustalono, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia A. S. (1) (k. 118-118v), zeznania Z. K. (1) (k. 118v-119, 25-26, 184v-185), M. G. (1) (k. 119-119v, 14-15, 184), W. S. (1) (k. 119-230, 30-31), D. K. (1) (k. 228v), opinię ustną biegłego S. T. (1) (k. 228v), notatkę urzędową (k. 1), protokół użycia alcotruie (k. 2, 3), protokół oględzin pojazdu (k. 4-5), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 6-7), materiał poglądowy (k. 8-9), szkic miejsca wypadku drogowego (k. 10), protokół użycia alcostopu (k. 19), kartę informacyjną (k. 27), opinię biegłego (k. 37-38), szkic miejsca zdarzenia wykonany na rozprawie przez świadka M. G. (1) (k. 183), opinię techniczną mgr inż. S. T. (1) (k. 190-204).

Oskarżona A. S. (1) formalnie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Potwierdziła jednak, że była na miejscu wypadku, brała w nim udział, ale nie czuje się winna jego spowodowania. Podała, że w dniu zdarzenia jechała ze swoim ojcem od strony G. do centrum W.. W pewnej chwili zobaczyła pieszego, który przechodził po pasach z lewej strony ulicy. Dostosowała wtedy warunki jazdy do tego, żeby mógł on swobodnie przejść po pasach. Wówczas z drogi podporządkowanej z lewej strony z impetem wyjechała kierująca pojazdem marki P. (...), po czym zatrzymała się tuż przed pasami, po których przechodził pieszy. W tej sytuacji A. S. (1) nie chcąc uderzyć w samochód marki P. (...), zaczęła manewrować tak, by zmieścić się między autem a chodnikiem. Wtedy prawe koło kierowanego przez nią pojazdu wskoczyło na chodnik, na którym znajdował się już Z. K. (1), wskutek czego doszło do uderzenia pieszego. Zdaniem oskarżonej samochód marki P. (...) zatamował jej tor jazdy. Zaczęła hamować, gdy tylko zobaczyła wyjeżdżający z lewej strony samochód. Z. K. (1) znajdował się już wtedy poza przejściem, około 1-1,5 od krawędzi jezdni (wyjaśnienia oskarżonej k. 118- 118v).

Wyjaśnieniom A. S. (1) Sąd dał wiarę jedynie w części, w jakiej przyznała się do potrącenia pieszego Z. K. (1), natomiast nie można było dać wiary twierdzeniom oskarżonej, że nie spowodowała wypadku drogowego.

Sąd ustalając okoliczności, w jakich doszło do potrącenia pieszego, oparł się przede wszystkim na relacji świadków zdarzenia – pokrzywdzonego Z. K. (1) i kierowcy pojazdu P. (...) – M. G. (1) oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T. (1). Z relacji obu świadków wynika, że w chwili gdy Z. K. (1) wchodził na przejście dla pieszych oraz gdy M. G. (1) wjeżdżała w ulicę (...), pojazd kierowany przez A. S. (1) znajdował się w pobliżu znajdującego się przy tej ulicy sklepika spożywczego, w odległości ok. 40-50 metrów od przejścia, według relacji M. G. (1) lub w odległości ok. 30-40 metrów od przejścia, według relacji Z. K. (1). Odległość ta była tak znaczna, że Z. K. (1) uznał, że bezpiecznie przejdzie przez pasy, zaś M. G. (1) - że zdąży wyjechać z ulicy (...) na ulicę (...) przed nadjeżdżającym busem (zeznania Z. K. (1) k. 119, 25-26, M. G. (1) k. 14-15, 119). Różnice w zeznaniach świadków dotyczą natomiast kwestii, czy samochód marki P. (...) rozpoczął wjeżdżanie na skrzyżowanie po wcześniejszym zatrzymaniu się przed tym skrzyżowaniem, czy też bez zatrzymywania się. M. G. (1) stwierdziła, że wjechała na skrzyżowanie zdecydowanym ruchem, energicznie, jednak nie pamiętała, czy przed wjazdem zatrzymała się przed skrzyżowaniem (zeznania M. G. k. 184). Świadek Z. K. (1) stwierdził z kolei, że kierująca pojazdem P. (...) przed skrzyżowaniem zatrzymała się (zeznania Z. K. k. 184v). Nadto zeznania tych świadków różnią się odnośnie

momentu, w którym doszło do zatrzymania pojazdu P. (...) przed przejściem dla pieszych. Z. K. (1) stwierdził, że kierowca pojazdu zatrzymał się przed przejściem, gdy wchodził on na wysepkę rozdzielającą pasy. Podał nadto, że nie schodził z wysepki, zanim samochód nie zatrzymał się (zeznania Z. K. k. 184v-185). M. G. (1) w pierwszych swych zeznaniach w toku rozprawy stwierdziła podobnie jak pokrzywdzony, że kierowany przez nią samochód zatrzymał się przed pasami w chwili, gdy Z. K. (1) znajdował się na pasach, na pierwszym ich etapie (zeznania M. G. k. 119v). Zeznając kolejny raz na rozprawie podała natomiast, że zatrzymała samochód przed przejściem, gdy Z. K. (1) przechodził przez pasy w drugim etapie przejścia czyli gdy schodził już z wysepki na jej pas ruchu (zeznania M. G. k. 184v, szkic 183).

Zdaniem Sądu wymienione wyżej różnice w relacjach świadków mogą wiązać z tym, że zdarzenie miało charakter dynamiczny, co nie pozostało bez wpływu na ich zdolność postrzegania, ale jednocześnie nie powinny one rzutować na ocenę wiarygodności świadków. Zeznania M. G. (1) odnośnie momentu zatrzymania przez nią samochodu przed przejściem ewoluowały w toku postępowania, co wiązać może się ze znacznym upływem czasu (drugie zeznania złożyła na rozprawie niemal rok od zdarzenia). Uznać więc należy, że relacja Z. K. (1), która była niezmienna w toku postępowania oraz pierwotne zeznania M. G. (1), zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego, opisują rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Z wymienionymi wyżej zeznaniami koresponduje opinia biegłego S. T. (1). Z treści tej opinii wynika, że zachowanie kierującej samochodem marki P. (...) nie stanowiło bezpośredniej przyczyny wypadku drogowego zaistniałego w dniu 3 czerwca 2014r. Podał, że gdyby M. G. (1) miała rozpocząć wjeżdżanie na skrzyżowanie w momencie wkraczania pieszego na jezdnię, a następnie zatrzymać się przed przejściem w chwili, gdy pieszy zaczął wchodzić na wysepkę rozdzielającą pasy (jak wynika to z zeznań świadków Z. K. i pierwotnych zeznań M. G.), to kierująca samochodem marki P. (...) musiałaby wjeżdżać na skrzyżowanie bez wcześniejszego zatrzymywania się na skrzyżowaniu. Gdyby wcześniej zatrzymała się przed skrzyżowaniem, nie zdążyłaby dojechać do pasów, zanim pieszy wszedł na wysepkę. Jednak nawet gdyby M. G. (1) nie zatrzymała się przed wjechaniem na skrzyżowanie, to takim zachowaniem nie naruszyła przepisów, o ile nie wymusiła pierwszeństwa przed kierującą samochodem F. (...), ponieważ znaki znajdujące się na skrzyżowaniu nie obligowały jej do zatrzymania się (opinia pisemna S. T. k. 198 i ustna k. 229). Biegły wskazał nadto, że nie doszło również do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez kierującą pojazdem marki P. (...). Rozpatrzył przy tym dwie sytuacje: gdy M. G. (1) zatrzymała pojazd przed pasami w momencie wchodzenia pieszego na wysepkę oraz w chwili gdy pieszy wchodził na drugi etap przejścia. W pierwszym przypadku A. S. (1) kierująca samochodem marki F. (...) mogła znajdować się w odległości około 62 do 77,7 m przed przejściem dla pieszych, czyli jeszcze przed sklepikiem spożywczym lub na jego wysokości, zaś w drugim przypadku w odległości 39,9 do 50,2 m przed przejściem. Wartości graniczne tych odległości są związane z przyjętą przez biegłego prędkością, z jaką mógł się poruszać F. (...) (40 km/h lub 50 km/h – w sprawie brakowało danych, by jednoznacznie określić prędkość tego pojazdu, prędkość szacunkowa przyjęta na podstawie wyjaśnień oskarżonej A. S. (1)). Długość drogi zatrzymania pojazdu w tych warunkach wynosiła 33,2 m. Oznaczało to, że A. S. (1) miała możliwość i czas do zwolnienia kierowanego przez siebie pojazdu oraz zatrzymania go przed przejściem dla pieszych. Miała również możliwość zatrzymania przed samochodem marki P. (...). Zakładając bowiem nawet, że kierująca tym pojazdem zatrzymała się przed przejściem dla pieszych w chwili wejścia pokrzywdzonego z wysepki na drugi etap przejścia to przy uwzględnieniu długości pojazdu P. (...) (4,69 m) A. S. (1) mogła znajdować się w odległości około 35,2 do 47,5 m od tego pojazdu. Biegły wykazał nadto, że oskarżona A. S. (1) na zaistniałą na drodze sytuację zareagowała dopiero tuż przed przejściem dla pieszych, a pedał hamulca nacisnęła na tym przejściu lub tuż za nim – w odległości 0,5 do 7,6 m od początku przejścia dla pieszych (ustalenia dokonane na podstawie położenia powypadkowego samochodu F. (...)). Oznacza to, że inaczej niż podała oskarżona, w rzeczywistości dojeżdżając do przejścia dla pieszych nie zmniejszyła prędkości kierowanego przez siebie pojazdu. Biegły stwierdził, że jednoznacznie nie da się ustalić, czy taki brak reakcji oskarżonej na zmieniające się warunki na drodze był związany z tym, że uznała iż może swobodnie przejechać z prawej strony samochodu P. (...) a chodnikiem, czy też był to manewr obronny, wykonany po to, by nie uderzyć w samochód stojący przed przejściem. W ocenie biegłego kierująca samochodem F. (...) popełniła błędy techniki i taktyki podczas zbliżania się do skrzyżowania, gdyż widząc samochód wyjeżdżający z lewej strony z drogi podporządkowanej, który następnie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, nie zwolniła, nie podjęła manewru hamowania, po czym usiłowała przejechać z prawej strony stojącego samochodu a chodnikiem. Oskarżona nienależycie obserwowała

drogę przed pojazdem i nie zachowała szczególnej ostrożności, co było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku (opinia pisemna k. 190-200). Biegły odniósł się również do kwestii ewentualnego przyczynienia się M. G. (1) do wypadku. Stwierdził, że kierująca samochodem P. wjeżdżając na skrzyżowanie na drogę z pierwszeństwem przejazdu, zatrzymując się przed przejściem dla pieszych zmusiła kierującą samochodem marki F. (...) do zmiany warunków ruchu, czym przyczyniła się do wypadku (opinia pisemna k. 191). Jednocześnie biegły ten zaznaczył, że przyczynienie się nie było znaczne i nie można przyjąć, że to kierująca samochodem P. zastosowała błędną taktykę jazdy. M. G. (1) nie przewidziała bowiem, że pieszy będzie wchodził na jezdnię, a gdy wjechała na skrzyżowanie i go zobaczyła, zatrzymała się żeby go przepuścić, co jest godne z obowiązującymi standardami europejskimi (opinia ustna k. 228v).

Opinia biegłego S. T. (1) jest rzetelna, jasna i logiczna, znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, specjalistycznej wiedzy z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie bez znaczenia jest również to, że jedynie ten biegły (jeden z trzech powołanych w przedmiotowej sprawie), sporządził opinię po uprzednich oględzinach miejsca wypadku, a zatem miał pełny obraz tego, w jakim miejscu i okolicznościach doszło do wypadku. W tym miejscu nadmienić należy, że opinia biegłego S. T. jest zgodna z ustaleniami biegłego z zakresu mechaniki, traseologii i wypadków komunikacyjnych S. M., powołanego w toku postępowania przygotowawczego. Także ten biegły uznał, że sytuację wypadkową na drodze spowodowała kierująca samochodem F. (...) (opinia pisemna k. 53-56). Opinia ta została jednak zakwestionowana z uwagi na to, że uwzględniała zeznania A. S. (1), przesłuchanej w toku dochodzenia w charakterze świadka.

W tych okolicznościach zdyskredytować należało - jako sprzeczną z wyżej opisanymi ustaleniami - opinię pisemną sporządzoną przez biegłego M. P. (opinia pisemna - k. 123-145), jak też opinię ustną złożoną przez tego biegłego na rozprawie głównej w dniu 20 kwietnia 2015r. (opinia - k. 162-162v), w których biegły ten wyraził pogląd, że do wypadku nie doszłoby, gdyby kierująca pojazdem P. (...) nie wjechała na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, zmuszając swoim manewrem zmianę kierunku ruchu oraz prędkość pojazdu F. (...). Biegły ten wskazał więc, że to M. G. (1) wjeżdżając z drogi podporządkowanej naruszyła regułę ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu.

Art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 -j.t.) przewiduje, że ustąpienie pierwszeństwa to powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku. Oznacza to zatem, że kierowca samochodu zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa nie musi powstrzymać się od ruchu, pod warunkiem, że ruch jego pojazdu nie mógłby zmusić kierującego pojazdem, posiadającego pierwszeństwo przejazdu, do **istotnej** zmiany prędkości czy pasa ruchu. W przedmiotowej sprawie M. G. (1) w chwili kiedy wyjeżdżała na ulicę (...) nie wymusiła pierwszeństwa na oskarżonej, kierującej pojazdem F. (...). Do zmiany kierunku ruchu przez pojazd kierowany przez A. S. (1) nie doszło przecież w chwili wjeżdżania przez M. G. (1) na ulicę z pierwszeństwem przejazdu, czy choćby w związku z tym manewrem. M. G. (1) nie tylko zdążyła wjechać na skrzyżowanie, ale też zatrzymać się i przepuścić pieszego, który zdołał jeszcze przejść na drugą stronę jezdni, zanim został potrącony przez pojazd F. (...), zmieniający kierunek ruchu. Nie można też mówić, że A. S. (1) w związku z zachowaniem M. G. (1) zmuszona była do istotnej zmiany prędkości, skoro hamowanie rozpoczęła nie w chwili, gdy pojazd P. (...) wjeżdżał na skrzyżowanie, ale znacznie później, bo już na przejściu dla pieszych. Wcześniej, w chwili gdy samochód P. (...) wjeżdżał na skrzyżowanie, A. S. (1) w ogóle nie zareagowała i nie hamowała, choć miała czas na wykonanie tego manewru.

Zdaniem Sądu biegły M. P. nadto niesłusznie założył, że oskarżona A. S. (1) miała prawo spodziewać się, że pojazd który dynamicznie włączył się do ruchu będzie kontynuował jazdę przyspieszając, a nie że gwałtownie zahamuje przed przejściem. To, że oskarżona jechała drogą z pierwszeństwem przejazdu nie zwalniała jej z obowiązku obserwowania każdej sytuacji na drodze podczas jazdy oraz reagowania, w tym poprzez zmniejszenie prędkości, w przypadku zmieniających się na trasie warunków. (taki pogląd wyrażony został np. w wyroku SN z 30 maja 1995 r., III KRN 20/95, LexPolonica nr 304255, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 84, zgodnie z którym poruszanie się drogą z pierwszeństwem przejazdu nie zwalnia kierującego pojazdem, zbliżającym się do skrzyżowania, od zachowania szczególnej ostrożności). A. S. (1) składając wyjaśnienia podała przecież, że widziała pieszego, który przechodził

przez pasy. W tej sytuacji przyjęcie przez nią ponad wszelką wątpliwość, że pojazd P. (...) będzie kontynuował jazdę bez zatrzymania się przed przejściem dla pieszych byłoby niezasadne. Ani oskarżona, ani kierująca samochodem marki P. (...) nie mogły bowiem przewidzieć ponad wszelką wątpliwość, że pieszy nie będzie kontynuował przejścia i zatrzyma się na wysepce. Irracjonalne jest też czynienie przez biegłego zarzutu kierowcy pojazdu marki P. (...), że zatrzymał się przed przejściem dla pieszych w sytuacji, gdy nie miał obowiązku ustępowania pierwszeństwa Z. K. (1), ponieważ pieszy miał możliwość zatrzymania się na wysepce oddzielającej pasy ruchu. Istotnie, prawnego obowiązku zatrzymania się przed przejściem w tym przypadku nie było, jednakże zachowanie takie było jak najbardziej pożądane, szczególnie gdy ma się na uwadze dużą ilość wypadków drogowych z udziałem pieszych, w tym tych korzystających z przejść dla pieszych. Nie powinno ująć uwadze, że – jak już wyżej wspomniano - w wielu krajach europejskich standardem jest już zatrzymywanie się kierowcy pojazdu przed przejściem dla pieszych, jeśli tylko przewiduje on, że pieszy ma zamiar przejść przez ulicę. Aktualnie trwa dyskusja, czy takiego obowiązku nie usankcjonować prawnie również w Polsce.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć że zeznania świadka W. S. (1) przedstawiły rzeczywisty przebieg zdarzeń. W. S. (1) podał bowiem, że tuż przed wypadkiem widział wyjeżdżający z lewej strony pojazd koloru ciemnego. Kiedy ten pojazd wjechał na skrzyżowanie, znajdował się w odległości ok. 3-4 metrów od samochodu, który prowadziła A. S. (1) (lub w odległości 5-6 w świetle zeznań tego świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego). Następnie samochód ten zdecydowanie zwolnił. Wówczas W. S. (1) krzyknął do córki, by hamowała. Ta, nie chcąc uderzyć w tył pojazdu, który się zatrzymał przed przejściem, odbiła w prawo i wjechała na chodnik, gdzie potrafiła pieszego (zeznania W. S. k. 119v-120, 30-31). Z relacji tej można byłoby wnioskować, że kierowca pojazdu marki P. (...) wymusił pierwszeństwo na kierowcy F. (...) oraz że zdarzenie to miało bardzo gwałtowny przebieg, zważywszy na niewielką odległość między pojazdami w chwili, gdy samochód marki P. (...) wjeżdżał na skrzyżowanie. Taki przebieg zdarzeń nie był jednak możliwy, jak wynika to zarówno z ustaleń biegłego S. T., jak i z relacji świadków zdarzenia M. G. (2) i Z. K. (1), którzy podali, że pojazd kierowany przez A. S. (1) znajdował się w dużo większej odległości od samochodu marki P. (...), gdy wjeżdżał on na skrzyżowanie. Te rozbieżności w relacjach świadków wynikać mogą z tego, że świadek W. S. (1) tuż przed zdarzeniem nie koncentrował się na tym, co dzieje się na drodze, tym bardziej że tuż przed zdarzeniem rozmawiał przez telefon komórkowy (zeznania W. S. k. 119v-120, 30-31).

Do sprawy nic nie wniosły zeznania D. K. (1), żony pokrzywdzonego, która w dniu zdarzenia wychodziła wraz z nim z domu do pracy. Podała ona, że nie widziała przebiegu wypadku. Słyszała jedynie huk i gdy się odwróciła, zobaczyła leżącego męża, który przywoływał ją do siebie. Zrelacjonowała ona jedynie wypowiedź oskarżonej, która po wypadku miała stwierdzić, że hamulce nie zadziałały (zeznania D. K. k. 228v)

W art. 177 § 1 kk spenalizowane zostało przestępstwo wypadku w komunikacji, którego skutkiem są obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Przepis ten zawiera dwie klauzule nieumyślności: jedną odnoszącą się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, wyrażoną zwrotem „naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa” i drugą dotyczącą skutku, zawartą w sformułowaniu „powoduje nieumyślnie wypadek”. O charakterze całego przestępstwa przesądza ta druga klauzula. A zatem niezależnie od tego, czy sprawca występku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym umyślnie, czy nieumyślnie, popełnia on przestępstwo nieumyślne. Sposób naruszenia zasad nie rzutuje na stronę podmiotową całego przestępstwa, ale wpływa na zawartość bezprawia; jest ono większe w razie umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, mniejsze w przypadku ich nieumyślnego naruszenia (por. R. Stefański, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 222-223; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego Kodeksu Karnego z 1997r.*, Część I, Pal. 1999, Nr 1-2, s. 23). Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków wskazanych w art. 177 kk. Nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym może zdarzyć się zwłaszcza wtedy, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej (ze strony sprawcy) oceny istniejącej

sytuacji w ruchu (wyr. SN z 19.10.1976r. ,Rw 273/76, OSNKW 1976, Nr 12, poz. 153). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy podniósł, że w rozumieniu przepisu penalizującego wypadek w komunikacji, dla oceny umyślności bądź nieumyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym ma znaczenie tylko takie naruszenie powyższych zasad, które mogą być powiązane związkiem przyczynowym ze skutkami w nim przewidzianymi (wyrok SN z 30.01.1997r., III KKN 192/96, niepubl.)

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń nie budzi najmniejszych wątpliwości, że oskarżona A. S. (1) w dniu 3 czerwca 2014r. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie dostosowała prędkości jazdy zapewniającej panowanie nad pojazdem do zmieniającej się sytuacji na nim, jakie to obowiązki nakładały na kierującą odpowiednio art. 25 ust. 1 oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. W wyniku tego, chcąc uniknąć zderzenia z samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...), wjechała na chodnik potrącając na nim przechodzącego wcześniej przez przejście Z. K. (1), który w konsekwencji zderzenia z pojazdem doznał obrażeń ciała w postaci złamania podstawy V-tej kości śródrezcza prawego, złamania podstaw paliczków bliższych palców II i IV ręki prawej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej. Obrażenia te, jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii A. S. (2), spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni (opinia biegłego k. 37-38). Także opinia tego biegłego w ocenie Sądu nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest pełna i rzetelna, oparcie znajduje w zgromadzonej w sprawie dokumentacji, specjalistycznej wiedzy z zakresu chirurgii oraz zasadach logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Tym samym swoim zachowaniem A. S. (1) wyczerpała wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 177 § 1 kk.

Uznając że wina i społeczna szkodliwość czynu, którego dopuściła się A. S. (1) nie są znaczne, mając jednocześnie na uwadze, że oskarżona jest osobą młodą, nie była dotychczas karana (karta karna - k. 175), zaś jej dotychczasowy sposób życia i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie w przyszłości przestrzegała porządku prawnego, Sąd na zasadzie art. 66 § 1 i 2 kk warunkowo umorzył prowadzone w sprawie niniejszej postępowanie karne. W ocenie Sądu okres próby 1 roku będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i probacyjnych, tym samym zapobiegnie powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Nadmienić należy, że ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 17 kwietnia 2015 r.) w ustawie z dnia 6 czerwca 1997r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) wprowadzono zmianę art. 67§1 kk. Zgodnie z treścią art. 4 §1 kk jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie pełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeśli jest względniejsza dla sprawcy. Sąd w przedmiotowej sprawie zastosował przepisy art. 67§1 kk obowiązujące przed wymienionymi wyżej zmianami, bowiem były one korzystniejsze dla oskarżonej, gdyż przewidywały one, że okres próby wynosi w przypadku warunkowego umorzenia postępowania, od 1 roku do 2 lat (aktualnie okres próby wynosi od roku do 3 lat).

Dla wzmocnienia funkcji prewencyjnej i wychowawczej Sąd stosownie do treści art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł również wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 500 złotych.

Ze względu na trudną sytuację majątkową oskarżonej, która jest osobą bezrobotną, pozostającą na utrzymaniu rodziców, Sąd uznał, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla niej zbyt uciążliwe. Wobec powyższego na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwolniono ją w całości od ich zapłaty.